Egzemplarz obowiązkowy
3200
6.V
1925

**Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem.** **Cena numeru 40 gr.**

№ 7. (Ogólnego Zbioru 107). Sosnowiec, 4 Maja 1925 r. Rok V.

# ZWIĄZKOWIEC POLSKI

**Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych.**

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje, wybrany przez Zarząd Związku, Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną — odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma. —

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. — —

**W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.**

## O „Rewizję Podstaw"

Odpowiedź kol. Faltusowi.

Nie zamierzałem powracać do spraw już przesądzonych, czy to na posiedzeniach Zarządu, czy też na łamach Związkowca Polskiego.

Jednak artykuł Kol. Faltusa, umieszczony na naczel.em miejscu „Związkowca" Nr. 5 z d. 19 marca r. b. nie pozwala mi nie tylko jako prezesowi Związku, lecz i jako długoletniemu pracownikowi na polu zawodowem — pozostawić go bez odpowiedzi.

Do powyższego skłania mnie również obawa, by czytelnicy nie pozostawali w błędzie że są sposoby do zaradzenia złemu, lecz brak jest chętnych do „zrewidowania" i „ulepszenia" naszej organizacji.

Z góry oświadczyć muszę, że bynajmniej nie oskarżam Sz. Kolegę Faltusa o rozmyślne szerzenie pesymizmu, a jedynie w odpowiedzi swej powoduję się obawą, by mimowolny ten pesymizm członka Zarzadu nie wywoływał, szczególnie w dzisiejszym krytycznym momencie niepożądanych następstw.

Prowadzenie dyskusji na temat „rewizji podstaw" naszej organizacji i ja uważam za rzecz nader pożyteczną i pożądaną.

Jednak poruszanie spraw przez czynnego członka Zarządu i to spraw, będących tematem niejednokrotnych dyskusji na posiedzeniach Zarządu, uważam za niepożądane, gdyż stojący zdala od prac związkowych członek wnioskować może, że w łonie Zarządu powstają tarcia, uniemożliwiające przeprowadzanie takich, czy innych projektów, mogących mieć według jego osobistego mniemania — doniosłe dla Związku znaczenie.

Mocno wierzę, że organizacja nasza nie stoi jeszcze na wysokości swego zadania. Braki te są stokroć większe od braków kółeczek w maszynie — powiem więcej — brak naszej potężnej machinie całych kół i dzielnych monterów, którzyby brakujące części należnie uzupełniali, a swem sprawnem kierownictwem nie dopuścili do najmniejszych jej defektów.

Organizatorowie Związku dostatecznie byli przygotowani do rozrostu Związku, dowodem czego służą akta lat ubiegłych, kiedy Związek liczył samych opłacających składki członków z górą 3700, gdy dziś, liczy z górą 4000 członków, lecz tylko zarejestrowanych, lecz nie rzeczywistych.

Przekonać członka o potrzebie opodatkowania się na rzecz Związku, o potrzebie interesowania się własnemi zawodowemi sprawami, można jedynie drogą pełnych wiary artykułów o potrzebie posiadania takich Związków, a nie artykułami, wywołującymi zbędny pesymizm, a nawet i nie angażowaniem 1-go czy 2-ch pomocników Sekretarza Jeneralnego.

Artykułami dotrzeć można do każdego z członków, lecz zmusić członka, by koniecznie bywał na wszystkich konferencjach, czy wiecach, zwoływanych przez tych pomocników, jest rzeczą, szczególnie w dzisiejszych warunkach — wykluczoną

Teren Sosnowiecki, gdzie rezyduje Główny Zarząd i Jen. Sekretarz stwierdza niezbicie moje oświadczenie. Polegając więc na tem doświadczeniu śmiem stwierdzić, że i 10-ciu najdzielniejszych ludzi nie będzie w stanie przekonać apatycznych i nierozumiejących potrzeby zrzeszania się, **o ile my sami, obcując z kolegami w codziennem życiu zawodowem czy towarzyskiem nie będziemy głosić zdrowych zasad organizacyjnych i tą mrówczą pracą zdobywać zwolenników idei związkowej.**

Dajmy Związkowi najlepsze swe cząstki, a bądźmy pewni, że wtedy Związek nie dopuści — nawet do rozluźnienia najdrobniejszych cząstek swej potężnej machiny.

Twierdzenie, że gdy Związek przyjmie pomocników Sekretarza Jen., to organizacja uzyska **uświadomienie, zainteresowanie i zaufanie** członków i wtedy składki członkowskie regularnie wpływać będą i t. d. — uważam za twierdzenie błędne, pozwalające niewtajemniczonym mniemać, że dla braku tych właśnie pomocników niewszyscy członkowie opłacają składki, a nawet pozwalające przypuszczać, że do chwili zaangażowania ich nie należałoby wogóle składek opłacać.

Oświadczenia takie, nawet w swem własnem napozór niewinnem mniemaniu, bezsprzecznie ujemnie wpływają na wysiłki Zarządu — pobudzenia ospałych do pracy.

Sprawa zaangażowania pomocnika Jen. Sekretarza niejednokrotnie była rozważaną na posiedzeniach Zarządu, a ostatnio w styczniu r. b., po poruszeniu tej sprawy, bodaj że przez samego kol. Faltusa i po omówieniu wszelkich jej szczegółów, Zarząd przyszedł do wniosku, że w obecnym czasie realizacji tego projektu nie da się przeprowadzić i odłożono go do odpowiedniej chwili.

Prezesi Oddziałów nie są obowiązani po każdorazowej swej bytności na Zebraniu Zarządu zwoływać u siebie Walne Zgromadzenia celem informowania członków o sprawach, będących tematem na tych zebraniach. Do celów tych służyć winny tygodniowe, czy dwutygodniowe posiedzenia Zarządów Oddziałów, na których, poza Walnemi Zgromadzeniami, mogliby członkowie dowiadywać się o wszelkiej akcji związkowej i zgłaszać na nich swoje wnioski i pretensje.

System ten jest wielce zalecany, gdyż pracy takiej nie zastąpi żaden gelegat Zarządu, czy Sekretarjatu. Zarząd Związku nie lekceważy nigdy potrzeby obsyłania swymi delegatami Walnych Zgromadzeń Oddziałów, nie odmawia też swej pomocy w sprawach, wymagających wspólnej konferencji.

Zarząd jednak wymaga wcześniejszego o tem zawiadomienia, by pracę tę módz równomiernie rozłożyć pośród siebie, gdyż trudno wymagać od czynnych członków, by zawsze byli w pogotowiu i spieszyli ze swemi usługami na każde wezwanie Oddziałów.

Co zaś do „Związkowca Polskiego" przyznać muszę, że nie jest on doskonałością; wychodzi wprawdzie jako dwutygodnik a nie jako miesięcznik i mógłby być zamieniony na tygodnik o szerszem zakresie literackim i zawodowym, lecz na to wszystko potrzebne są fundusze no i ludzie do pomocy z pośród samych członków, a że tego wszystkiego dziś jeszczę nie mamy, przeto musimy drogą wysiłków zmierzać stopniowo do dalszego jego rozwoju.

Czy zawodowy nasz organ mógłby zostać zamieniony na **dziennik,** a wszyscy członkowie zobowiązani do jego prenumerowania? Wszak i w tej sprawie Zarząd posiada odpowiednie uchwały, z których każdy przekonać się może, że projekt kol. Łaszczyńskiego stworzenia takiego dziennika nie wywołał pośród członków szerszego zainteresowania, wobec czego projekt upadł. Sam Zarząd nie mógł tej inicjatywy podtrzymać ze względu, że wtedy należałoby podnieść składki członkowskie przynajmniej o 100% i zobowiązać wszystkich członków do prenumerowania tego dziennika, co byłoby znowu niemożliwem ze względu, że chcąc, by dziennik, taki był żywotny, należałoby nadać mu pewien charakter polityczny, a ten niemógłby zadowolnić wszystkich w równej mierze.

Nie lekceważmy jednak swego dwutygodnika, okazujmy mu swoją pomoc i zaiteresowanie, gdyż jest to pismo zawodowe pracowników umysłowych bodajże jedyne w całej Rzeczypospolitej, tak często informujące swych czytelników o ruchu zawodowym inteligencji.

Przechodząc do ostatnio poruszonej sprawy „Kasy Ubezpieczeniowej", zwrócę uwagę, że kol. Faltus pomimo, że w pierwszej swej części występuje za skasowaniem Kasy Ubezpieczeniowej, w drugiej jednak sam uznaje potrzebę, zwąc ją tylko nie K. Ub., a „Samopomocą".

Zasadniczo jest zdania, by Kasy takie tworzone były przy Oddziałach, a nie w Centrali, gdyż Oddziały najlepiej znają potrzeby swoich członków, jako też że i część tych funduszów mogłyby przeznaczać na inne akcje kulturalne Oddziału.

Gdyby w tym wypadku chodziło o prowadzenie przez Oddział równorzędnej akcji z Centralą, w myśl § 6 regulaminu Oddziałów, projekt ten nie wymagałby nawet dyskusji. lecz że tu chodzi autorowi o decentralizację tych świadczeń, wobec czego należy uznać go za niewłaściwy i sprzeczny z wielokrotnymi uchwałami tak Walnych Zgromadzeń, jak i Zarządu Związku.

Świadczenia z Kasy Ubezpieczeniowej na wypadek śmierci otrzymują wszystkie rodziny rzeczywistych członków w równej mierze, gdy zaś przy decentralizacji liczniejsze Oddziały wypłacałyby większe świadczenia, a mniejsze wypłacałyby je tak w znikomej ilości, że straciłyby dla zainteresowanych wszelkie znaczenie.
Nie przeszkadza to bynajmniej, by Oddziały (w Małopolsce), posiadające odpowiednie fundusze „Samopomocy" nie prowadziły samodzielnie i nadal u siebie takiej akcji. Pożądanem jest, by i nadal w tym kierunku inicjatywę swą rozwijały i z tych funduszów wydzielały odpowiednie sumy na pracę kulturalną Oddziałów.

Wyświadczanie przez Związek doraźnej pomocy rodzinom zmarłych członków, nie przeszkadza Związkowi w pracy nad zabieganiem ustawowego zabezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych.

W tym kierunku uczynił Związek nasz wiele i wespół z pokrewnemi organizacjami nie zaniedba nic, coby mogło przyspieszyć uchwalenie tej ustawy przez Sejm.

Sądze, że te moje wyjaśnienia upewnią tak Sz. Autora, jak i cały ogół członków, że obecny Zarząd nie uchyla się od żadnej pracy, któraby organizacji naszej przynieść mogła nawet najdrobniejszą korzyść.

Chcąc jednak, by wysiłki jego były owocniejsze, należy wyzbyć się wszelkiego pesymizmu, a we wspólnej i wytężonej pracy zdobywać jeden za drugim szaniec, nie bacząc na największe ofiary, bez których nie umielibyśmy należycie ocenić doniosłości naszych zdobyczy.

*W. Grunwald.*

---

# Ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek niezdolności do pracy i na starość.

2)

W dniach 22, 23 i 24 czerwca br. odbyła się ankieta w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie ubezpieczeń społecznych, zwołana przez Sekcję Ubezpieczeń Społecznych tegoż Ministerstwa, na której omawiane były następujące zagadnienia:

I. Zadanie polskiej polityki państwowej w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

II. Obecny stan ubezpieczeń społecznych w w Polsce.

III. Zarządzenia na czas przejściowy w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Nie długo czekaliśmy a przewidywania nasze spełniły się w zupełności, że i owa szumnie zapowiedziana ankieta pozostanie prawie bez żadnego znaczenia. Oto na zjeździe delegatów urzędników prywatnych Małopolski i Śląska odbytem w dniu 29 czerwca 1919 w Krakowie odczytano list wystosowany przez Sekcję Ubezpieczeń społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do Prezydjum konferencji reprezentantów urzędników prywatnych w Krakowie, w którym zawiadamia, iż „na podstawie konferencji odbytej we Lwowie i konferencji odbytej w Warszawie z 25 czerwca 1919, Ministerstwo zamianowało p. Bolesława Lewickiego prezesa miejskiej kasy chorych we Lwowie swym delegatem, celem przygotowania i sprecyzowania opinii w formie wniosków, mających stanowić podstawę do mającego się ukazać rozporządzenia ministerjalnego, któreby zarządziło uregulowanie sprawy ubezpieczenia emerytalnego urzędników prywatnych na terenie byłego zaboru austrjackiego. Opinię swoją ma p. delegat Lewicki przedstawić Ministerstwu, po wysłuchaniu zdania szeregu czynników dorocznych, wśród których mają się znajdować także przedstawiciele bezpośrednio interesowanych urzędników prywatnych.

W tym celu zechce konferencja reprezentantów urzędników prywatnych wybrać ze swego grona 3 przedstawicieli a mianowicie jednego z pomiędzy urzędników przemysłowych i jednego z pomiędzy urzędników handlowych, którzy mają się porozumiewać z p. Bolesławem Lewickim, lub jego zastępcą p. Juljanem Obirkiem wiceprezydentem miasta Lwowa. **Przedstawiciele ci mają być stale osiadłymi we Lwowie.** Szef Sekcji II F. Turowicz.

Po odczytaniu powyższego listu, wyjaśnił delegat urzędników prywatnych przebieg spraw ankiety ubezpieczeniowej zwołanej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej mającej za zadanie wybadać zdania fachowców, znawców tej kwestji i przedstawicieli instytucyi ubezpieczeniowych, **że przy tym składzie ankiety nie było miejsca dla przedstawicieli Związków zawodowych.**

Jakże więc wygląda wobec tego faktu szumnie zapowiadany współudział w ankiecie interesowanych, skoro dla ich przedstawicieli miejsca tam niema.

To też nic dziwnego, że to co owa ankieta działała było tylko najzwyklejszem przelaniem próżnego w próżne, czyli, że zarządzenie Ministerstwa ograniczyło się do najprostszego potwierdzenia byłej austrjackiej ustawy pensyjnej urzędników prywatnych i w niczem ich doli nie poprawiło.

Rozchodziło się prawdopodobnie o to, aby narobić wiele hałasu, pokazać naiwnym, że nasz rząd demokratyczny interesuje się strasznie dolą pracowników umysłowych, bo pragnie wprowadzić zabezpieczenie emerytalne w całej Polsce, choćby na razie na czas przejściowy, ale zaraz, bo tak mu okropnie ich dola na sercu leży.

Tak czyniono dla pozoru a faktycznie rozchodzi się o uśpienie czujności związków, aby rząd rzucając ochłap zgłodniałym rzeszom, miał czas do obmyślenia z jaką ustawą ma zjawić się przed Sejmem, bo niemiał i niema wyszkolonych do tego sił.

Jak nam obiecywano to, o co do dziś dnia bezskutecznie kołatamy, niech posłuży dana znowu obietnica przez Delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. Zagrodzkiego, na walnem zgromadzeniu Delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych urzędników prywatnych Małopolski i Śląska w Krakowie w dniu 22 września 1919.

Delegat ten oświadczył: „Przybywam tutaj, aby zapoznać się z życiem i działalnością Związków pracujących w Małopolsce i na Śląsku, rząd polski a szczególnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, jako specjalnie w tym celu powstałe, żywo interesuje się działalnością Związków i chętnie szuka z nimi współpracy.

Przypuszczam więc, że i tutaj mająca powstać Rada Delegatów Związku urzędników prywatnych w Rządzie i Sejmie ustawodawczym, **opierając się na znajomości życia i bogatem doświadczeniu wpłynie na uprawnienie swoich żądań".**(ale kiedy? skoro od tego czasu dobiega już 6 rok?) „My mówił dalej p. Delegat, ze swej strony wszystko co usłyszeliśmy przedstawimy Władzy i postaramy się, aby w miarę możności żądania wasze w jak najkrótszym czasie mogły być spełnione".

Witamy jako przyszłych współpracowników, bo i Sejm w ciężkiej i odpowiedzialnej pracy buduje Państwo Polskie".

Tak słodko i obiecująco mówił p. Delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przed 6 blisko laty i napewno i przedstawił sprawozdanie swoje z naszych obrad, ale jaki los to sprawozdanie spotkał, nikt z nas niewie, przypuszczać jednak musimy, że o ile nie spoczywa gdzieś, pomiędzy niepotrzebnemi szpargałami, to co pewniejsza poszła jak wiele innych naszych memorjałów, na podpałkę do pieca, na pociechę naszą prawdopodobnie również rządowego Delegata.

Dnia 12 października 1909, Rada Naczelna Zrzeszenia (5 związków) w Krakowie, wniosła znowu dalsze memorjały w sprawie żądań urzędników prywatnych co do ochrony sił i zdrowia, **ubezpieczenia** i sądownictwa.

I te menorjały spotkał podobny los, bo znowu nic z wyjątkiem dowodów że je wysłaliśmy.

Tymczasem Ministerstwo Pracy Opieki Społecznej wydało ogłoszone w Monitorz Polskim z dnia 10 listopada 1919 Nr. następnjące:

## ROZPORZĄDZENIE

w sprawie organizacji ubezpieczenia emerytalnego urzędników prywatnych na terenie byłego zaboru austrjackiego.

Dla należytego wykonania na terenie byłego zaboru austrjackiego austrjackiej ustawy z dnia 16 grudnia r. 1906 Nr. 1 Dz. Pr. P. z r. 1907 zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Delegatów Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie zarządzam, co następuje:

Art. I.

Wszyscy, podlegający obowiązkowi ubezpieczenia na ziemiach byłego zaboru austrjackiego wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej, w myśl ustawy z dnia 16 grudnia r. 1906 Nr. 1 Dz

Pr. P. z r. 1907 i cesarskiego rozporządzenia 25 czerwca 1914 r. Nr. 138 Dz. P. o ubezpieczeniu emerytalnem urzędników prywatnych czynią temu obowiązkowi zadość jedynie przez ubezpieczenie w działającej na zasadzie powyższych ustaw krajowej instytucji ubezpieczenia pensyjnego, lub na podstawie dozwolonej poprzednio krajowej umowy zastępczej, o ile ta ostatnia uzyska zatwierdzenie Rządu. Podania o zatwierdzenie umów zastępczych mają być przedstawione Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej do dnia 1 stycznia 1920. Jakiekolwiek ubezpieczenia w zakładach pozakrajowych lub na podstawie umów pozakrajowych nie zwalniają od powyższego obowiązku.

Art. II.

Działalność austrjackiego Powszechnego Zakładu Pensyjnego i jego Biur krajowych zawiesza się na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Funkcje Powszechnego Zakładu Pensyjnego w Wiedniu, określone austrjacką ustawą z dnia 16 grudnia 1906 Nr. Dz. Pr. P. z r. 1907, na terytorjum b. zaboru austrjackiego przekazuje się Towarzystwu Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowieprzechodzą członkowie, ubezpieczeni w Powszechnym Zakładzie Pensyjnym w Wiedniu, tudzież jego agendy, majątek i zobowiązania, jakie przypadną na obszar Rzeczypospolitej Polskiej na skutek likwidacji Powszechnego Zakładu Pensyjnego w Wiedniu.

Art. III.

Zarząd Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, sprawować będzie aż do dalszego zarządzenia Rada Nadzorcza (par. 8 statutu tegoż Towarzystwa), uzupełnionia 14 członkami, mianowanymi, po połowie z grupy pracodawców i ubezpieczonych, przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na wniosek Delegata Ministerstwa, w części z dotychczasowego Wydziału Biura Krajowego Powszechnego Zakładu Pensyjnego, w części zaś z grona innych interesowanych pracodawców i ubezpieczonych z uwzględnieniem zastępstwa Śląska Cieszyńskiego.

Art. IV.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych we Lwowie wybiera ze swego grona Komisję Rentową, działającą w myśl § 60 rozp. ces. z dnia 25 czerwca 1914 r. Dz. Pr. P. Nr. 138 z tem, że przewodniczący Rady Nadzorczej lub jego zastępca jest Przewodniczącym Komisji Rentowej.

Spory, wynikłe pomiędzy Towarzystwem Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych a członkami o statutowe prawa do świadczeń, rozstrzygać będzie sąd polubowny we Lwowie, utworzony na podstawie § 76 ustawy z dnia 16 grudnia 1906 Nr. 1 Dz. Pr. P. z r. 1907 z tem, że asesorów i ich zastępców mianuje Minister Pracy i Opieki Społecznej na wniosek Delegata Ministerstwa po wysłuchaniu Rady Nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych.

Instytucję Dyrektora z wyboru (§ 8 statutu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych) znosi się a przewodnictwo Dyrekcji porucza się przewodniczącemu Rady Nadzorczej, względnie jego zastępcy.

Art. V.

Na okres przejściowy, aż do zatwierdzenia nowego statutu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej mianuje Delegata (i jego zastępcę), który ma prawo i obowiązek uczestniczyć w obradach Rady Nadzorczej i innych władz Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych z prawem zawieszania uchwał, sprzecznych z postanowieniami obowiązujących ustaw i niniejszego rozporządzenia.

Radzie Nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych przysługuje prawo odwołania się od zarządzeń delegata względnie jego zastępcy do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w przeciągu 4 tygodni. Delegat ten względnie jego zastępca, będzie przedstawicielem Krajowego Zakładu Pensyjnego przy przeprowadzeniu likwidacji z Powszechnym Zakładem Pensyjnym w Wiedniu i Zarządami wszystkich zagranicznych funduszów pensyjnych.

Art. VI.

Aż do dalszego zarządzenia obowiązuje dotychczasowy statut Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, o ile nie jest sprzeczny z przepisami niniejszego rozporządzenia.

W ciągu 6 miesięcy od daty wydania niniejszego rozporządzenia winna Rada Nadzorcza Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych, przedstawić Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej do zatwierdzenia swój statut zmieniony stosownie do przepisanych przez austrjacką ustawę z dnia 16 grudnia 1906 z Nr. 1 Dz. Pr. P. z r. 1907 i rozporządzenie cesarskie z 25 czerwca 1914 r. Dz. Pr. P. Nr. 138 wymogów dla statu Powszechnego Statutu Pensyjnego.

Art. VII.

Personel biurowy Biura Krajowego Powszechnego Zakładu Pensyjnego we Lwowie przechodzi do Towarz. Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych, jako krajowego Zakładu Pensyjnego według stanu płac i warunków służbowych z dnia 1 lipca 1919 roku.

Art. VIII.

Od daty mocy obowiązującej niniejszego rozporządzenia Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, jako następca prawny Powszechnego Zakładu Pensyjnego na terenie byłego zaboru austrjackiego przyjmuje na siebie wobec członków, przyjętych z tegoż Zakładu, wszystkie obowiązki, jakie dotychczas ciążyły na Powszechnym Zakładzie Pensyjnym.

Na zabezpieczenie praw tych członkow służyć będzie majątek uzyskany przez Towarzystwo Wzajemnych Urzędników Prywatnych z likwidacji Powszechnego Zakładu Pensyjnego w Wiedniu.

Gdyby majątek ten nie wystarczył na zabezpieczenie nabytych praw tych członków, Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych winno po ostatecznem ustaleniu stanu przejętych rezerw premiowych przedstawić Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej odnośne sprawozdanie. Jeśliby ze sprawozdania tego okazało się, że zachodzi potrzeba zabezpieczenia członkom przy-

jętym z Powszechnego Zakładu Pensyjnego pełnych praw z ubezpieczenia, **sprawa ta uregulowana została w drodze ustawodawczej.** (Ale kiedy znowu niewiadomo). Dotychczasowi członkowie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych nie mogą nowym ciężarom, ani ograniczeniu ich praw do świadczeń wskutek ewentualnych niedoborów w rezerwach premjowych, przejętych z Powszechnego Zakładu Pensyjnego w Wiedniu.

Art. IX.

Rozporządzenie niniejsze nabywa mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia.

Minister Pracy i Opieki Społecznej

*wz. — Prystor.*

Powyższe rozporządzenie, jak wyżej wspomnieliśmy, nie poprawiło doli pracownikow umysłowych na terenie Małopolski i Śląska, w sprawie ubezpieczenia w żadnym kierunku. Fakt, że za drogie pieniądze, bo za 350 k. rocznej wkładki, miał otrzymać pracownik umysłowy po 40 latach pracy aż 2250 k. rocznie, to chyba ironia, jeśli jasno widzimy, że już po 10 latach wpłacił 3,600 koron.

Takiego ubezpieczenia nie pozazdroszczą im napewno pracownicy umysłowi z byłego zaboru rosyjskiego, którzy jakkolwiek nie mieli i nie mają do dziś dnia żadnego ubezpieczenia, to jednak mogą się pocieszyć, iż zato nie ściągano im tak wielkich sum za marne, nie ratujące dziś nawet od śmierci głodowej, szumnie nazwane ubezpieczenie.

(c. d. n.)

Ś. P.

**CZESŁAW ROWIŃSKI**

sztygar kop. „Juljusz“ Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach, członek P. Z. Z. P. P. i H., po krótkich cierpieniach zmarł dn. 17 marca 1925 r., przeżywszy lat 35.

Cześć Jego pamięci.

# Uwagi na czasie.

na marginesie książki Forda.

Gdy się czyta książkę H. Forda p. t. „Moje życie i moje dzieło“ mimowoli przychodzi na myśl, czy jest możliwe, aby jeden człowiek w ciągu swego krótkiego życia mógł dokonać takiego ogromu pracy, któryby wystarczył śmiało na kilka pokoleń. I człowiek ten rozpoczął swoją karjerę życiową jako prosty robotnik, nie posiadał ani majątku, ani wykształcenia, a jednak jego wiekopomne wynalazki w dziedzinie techniki przemysłowej zapisane zostaną złotemi zgłoskami w historji cywilizacji.

Lecz niepospolita indywidualność Forda zaznaczyła się nietyko w dziedzinie techniki, tejemnica nadzwyczajnych wyników jego pracy leży przedewszystkiem w umiejętności wyzyskania zdolności twórczych jego pracowników. Ford, z właściwą sobie bystrością zrozumiał, że wartość pracownika polega nie na automatycznem wykonywaniu pewnych funkcji, widzi on w pracowniku przedewszystkiem organizację duchową, nie pozbawioną pierwiastków twórczych, dlatego inicjatywie twórczej każdego pracownika daje on szerokie pole działania. Aby nie osłabiać czemkolwiek tej energji twórczej pracownika, nie krępować jego woli i nie wywierać ujemnego wpływu na jego psychikę, Ford nie dzieli swoich pracowników na podrzędnych, wyższych i najwyższych, wszyscy jego pracownicy są sobie równi, różnice są tylko w rodzaju pracy. Poszanowanie godności pracownika, w wysokim stopniu sprawiedliwa ocena jego pracy, oraz utrymane na wysokim poziomie wynagrodzenie za tę pracę sprawiają, że pracownik byt i przyszłość swoją całkowicie uzależnia od własnej pracy. Gdyby wogóle ustrój kapitalistyczny posiadał cechy idealne, to system gospodarczy Forda trzebaby nazwać jego najszlachetniejszą odmianą, gdyż łączy on, biorąc ogólnie, największy zysk z najdoskonalszą formą produkcji, przy wysokim wynagrodzeniu pracownika. System pracy, doprowadzony przez Forda do najwyższej doskonałości, nie przedstawia jednak nic osobliwego, takim, a nie innym warunkom musi odpowiadać każda praca zbiorowa, jeżeli naprawdę ma być pożyteczną.

Jeżeli Polska przeżywa obecnie ciężki kryzys gospodarczy, to dowodzi, że system pracy, stosowany przez naszych przemysłowców nie idzie po linji nowoczesnych zasad gospodarczych.

Przeciwnie, patrząc na nasze stosunki przemysłowe , odnosi się wrażenie, że garść rożnego rodzaju macherów kapitalistycznych w sposób najprostszy, bez najmniejszego wysiłku pragnie osiągnąć możliwie największe korzyści materjalne, że tu nie chodzi ani o udoskonalenie produkcji i przystosowanie jej do potrzeb rynku, lecz o proste zaspokojenie nienasyconej żądzy zysków. Mając na uwadze tylko własne korzyści przemysłowcy nie widzą, nie chcą widzieć skutków swej gospodarki, a skutki te są już aż nadto widoczne. Wszystkie próby podejmowane przez nich w imię tak zw. sanacji stosunków gosp. w konsekwencji wywołują coraz większy spadek produkcji i coraz większy zanik życia gospodarczego. A więc jest rzeczą jasną, że środki, jakiemi przemysłowcy chcą uzdrowić nasz organizm gospodarczy są złe, że należy je bezwarunkowo zmienić.

Oczywiście sprawa to wcale nie łatwa, zwłaszcza, że przemysłowcy pragną wyzyskać dzisiejszy moment dla własnych widoków. Jednak gdzie chodzi o interes klasy pracującej, gdzie chodzi o interes kraju. tam nie mogą decydować sami przemysłowcy. Potentaci przemysłowi muszą pamiętać również i o tem że jesteśmy państwem demokratycznem i gospodarka kapitalistyczna musi się do tego ustroju przystosować, w przeciwnym razie można ich będzie do tego zmusić na drodze ustawodawczej.

Położenie nasze jest trudne, o tem niema dwuch zdań, lecz byliśmy już nieraz w gorszej sytuacji, a jednak wspólnym wysiłkiem udało nam

się grożące niebezpieczeństwo odwrócić, to też i z obecnej sytuacji wyjście znajdziemy.

Pierwszym krokiem do zmiany dzisiejszych stosunków gospodarczych na lepsze, powinno być usunięcie z naszej pracy zbiorowej ducha pańszczyzny, despotyzmu i ucisku i oparcie tej pracy na zasadach humanitarnych i demokratycznych. Trzeba wprzągnąć do tej pracy również wartości moralne pracownika, trzeba te wartości rozwijać drogą poszanowania pracy i godności człowieka i w ten sposób tworzyć świadomą siłę produkcji. Niechaj wspaniałe wyniki osiągnięte tą drogą przez reformatora kapitalistycznej gospodarki, będą wskazówką dla naszych przemysłowców, co może dać praca ludzka, jeżeli jej nie krępują pęta niewoli, nędzy i ucisku.

I my możemy dojść do podobnych wyników, jeżeli pójdziemy tą samą drogą.

*I. H.*

## Z Komisji Porozumiewawczej.

### Wybory do Rady Miejskiej miasta Sosnowca.

Jedną z pierwszych akcji jaką pojęła Komisja Porozumiewacza i to w chwili kiedy nie była jeszcze całkowicie zorganizowana to wybory do Rady Miejskiej miasta Sosnowca. W momencie kiedy przystępowaliśmy do wyborów, sprawa ta była szeroko dyskotowaną i opinja nawet wśród związków należących do Komisji Porozumiewawczej nie była dość jednolita. Głównym argumentem, który ostatecznie zwyciężył, była rzucająca się dzisiaj w oczy przy jakiejkolwiekbądź akcji podejmowanej przez Pracownicze Związki potrzeba zaznaczenia, że w życiu publicznem jesteśmy, że stać nas na czyn, a przeciwko temu wysuwano nie tyle argument ile uczucie niemocy i obawę kompromitacji.

Wybory do Rady Miejskiej, które dały w rezultacie tylko jednego przedstawiciela jednak dowiodły, że na czyn nas stać! Jeżeli bowiem zważymy, że niektóre Związki należące do Komisji Porozumiewawczej na tle dyskusji o wyborach rozbiły się wewnętrznie, że jak słusznie poniosło jedno z pism postawa dużej części pracowników umysłowych była niezdecydowana, że rozporządzano więcej jak skromnymi środkami finansowymi i ogółem na akcję wyborczą wydano niecałe 170 złotych, to w takich warunkach uzyskanie jednego mandatu należy uznać za sukces, za zrobienie wyłomu w przekonaniu powszechnem, że tylko partje mogą zdobywać opinję publiczną. W akcji wyborczej chodziło nam o zdobycie prawa obywatelstwa dla Związków Zawodowych i to prawo obywatelstwa uzyskaliśmy. Rzeczą obecnie będzie dalszej działalności Komisji Porozumiewawczej dla myśli tej zyskać większą ilość zwolenników. A moment obecnie jest dla tej działalności właściwy.

Wszechwładza partji zdaje się nie znać hamulca i żadnego innego kryterjum jak interes własnej kliki. W tej atmosferze gubią się szersze ideały a praca społeczna staje się karykaturą. Prędzej lub później przeciwko temu powstać musi reakcja i życie społeczne zmieniać zacznie swoje łożyska.

W takim momencie rolą zorganizowanego pracownika umysłowego jest żłobić to nowe łożysko życia i zasadzie partyjnictwa przeciwstawić zasadę solidnej fachowej pracy dla społeczeństwa.

Zasada, którą postawiła Komisja Porozumiewawcza przy wyborach do Rady Miejskiej stać się musi również platformą dla konsolidacji samejże inteligencji pracującej. Odrębność interesów inteligencji była i jest odczuwana i na tem tle były rozmaite pomysły organizacyjne. Były przedewszystkiem próby tworzenia partyj inteligenckich, które całkowicie zbankrutowały.

Wbrew temu co nam insynuowano inne całkowicie były i są podstawy ideowe dziesiątki przy wyborach do Rady Miejskiej a inne były przy wyborach do Sejmu. Inteligencja nie może tworzyć odrębnej partji ponieważ nic nie jest jakąś odrębną klasą a tylko grupą społeczną i byłoby rzeczą niewłaściwą gdyby miała się całkowicie poddać pod komendę jednej doktryny politycznej. Społeczeństwo poniosłoby wówczas niewątpliwie szkodę, natomiast słuszną byłoby rzeczą, by ta sama inteligencja zachowując różnorodność poglądów społeczno - politycznych połączyła się w walce o swe stanowisko w społeczeństwie. Uważać zatem należy ten pierwszy krok Komisji Porozumiewawczej za udały i iść dalej w tym kierunku.

W dniu 24 maja r. b. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Związku, Warszawska 22

## OGÓLNE ZEBRANIE SEKCJI DOZORCÓW

na które prosimy członków sekcji o jaknajliczniejsze przybycie.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie.
2. Uroczyste wbicie gwoździa od Sekcji do Sztandaru Związkowego.
3. Odczytanie protokółu z poprzedniego Ogólnego Zebrania.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu.
5. Wybór kandydatów do Zarządu Związku.
6. Wybór 6 członków Zarządu i 3 czł. Kom. Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.

Na godzinę przed zebraniem odbędzie się zebranie Zarządu Sekcji i Prezesów wydziałowych.

ZARZĄD.

# Dział Informacyjno - Sprawozdawczy.

## KOMUNIKATY.

### Uchwały i Rozporządzenia Zarządu.

1) Zarząd apeluje do członków Związku o jednanie nowych członków i pobudzanie swych kolegów do współpracy z Zarządem Związku i Zarządami Oddziałów.

2) Wobec braku danych z Oddziałów, niezbędnych do przygotowania Walnego Zgromadzenia, takowe zwołane zostanie dopiero w pierwszej, ewentualnie drugiej połowie czerwca r. b.

3) Wzywa się Zarządy Oddziałów do nadesłania nazwisk Delegatów na Walne Zgromadzenie celem przygotowania dla nich imiennych legitymacji.

4) Poleca się uwadze Wszystkich Kolegów artykuł o znaczeniu Walnych Zgromadzeń, umieszczony w Związkowcu Nr. 6 z 8. kwietnia. r. b.

5) Zarząd wzywa członków i Zarządy Oddziałów o wczesne nadesłanie swych wniosków na Walne Zgromadzenie Delegatów.

6) Uprasza się posiadaczy **Nr. 4-go Związkowca Polskiego z 1921 roku** o nadesłanie tego numeru Redakcji Związkowca.

7) Zarząd wzywa wszystkich Kolegów o dalsze wpłacanie składek na Fundusz Budowy Domu i ofiar na Fundusz Zapomogowy dla Kolegów zredukowanych, które to sprawy będą tematem Walnego Zgromadzenia Delegatów.

Zarząd Związku projektuje zwołanie, wraz z Komisją Porozumiewawczą Pracowniczych Związków — **Ogólno - Pracowniczego Wiecu** w sprawie masowych redukcji i w sprawie zabezpieczenia emerytalnego. Ostateczny termin i miejsce ogłoszone zostaną afiszami.

9) Wobec zgłaszania żądań zajmowania się przedawnionymi sprawami, Zarząd na swem posiedzeniach w d. 19-ym kwietnia r. b. postanowił interwenjować w osobistych sprawach członków jedynie nieprzedawnionych ostatnich miesięcy. Sprawy Kas Przezorności, emerytalne i t. p. nie dotyczą powyższego zastrzeżenia.

10) Zarząd przypomina Zarządom Oddziałów uchwałę o niezwoływaniu Ogólnych Zgtomadzeń Oddziałów w dni posiedzeń Zarządu Związku t. j. w pierwszą niedzielę po każdym 15-ym danego miesiąca.

11) Kolegów zredukowanych uprasza się o spieszne i dokładne wypełnianie rozsyłanych kwestjonarjuszy i o bezwłoczny ich zwrot do Sekretarjatu Związku.

Zainteresowani winni zgłaszać się po kwestjonarjusze do Zarządów Oddziałów, bądź do Sekretarjatu Związku.

12) Zarząd wzywa wszystkich kolegów zredukowanych życzących sobie nie utracić prawa członka Związku, o składanie podań do Prezydjum Związku o prolongantę, ewentualnie o umorzenie ich zaległych składek.

13) Oddziały, nieposiadające w dostatecznej ilości Statutów i Regulaminów dla Oddziałów, otrzymają takowe w najbliszych miesiącach po Walnem Zgromadzeniu i po wprowadzeniu do nich poprawek, ze względu na wyczerpanie zupełne Nr. Nr. 1 i 2-go z d. 13 stycznia 1924 roku Związkowca, w którym ogłoszone były statut i regulamin dla Oddziałów.

## Z życia Oddziałów.

### Bory.

W d. 8 lutego r.b. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału w Borach (Małopolska), na którem prezes Oddziału kol. Multana dał szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału, jak również zaznajomił członków ze szczegółami spraw prowadzonemi przez Zarząd Związku w Sosnowcu. Kolega Raszka, w zastępstwie chorego kol. skarbnika, odczytał sprawozdanie kasowe, a kol. Wentzel, w imieniu Komisji Rewizyjnej, stwierdził dokładne i zgodne prowadzenie ksiąg rachunkowych, oraz postawił wniosek wyrażenia Zarządowi absolutorjum.

Zebrani członkowie przedstawione im sprawozdania, przyjęli przez aklamację.

Dłuższe sprawozdanie o pracach Związku, o potrzebie tworzenia silnej organizacji, o trudach, jakie zwalczać musi Zarząd Zwiazku w dzisiejszych krytycznych chwilach, dał kol. Faltus, rewizytujący Oddział w imieniu Głównego Zarządu.

Sprawozdanie swoje zakończył przedłożeniem rezolucji, zobowiązującej członków do solidarnej akcji związkowej. a Zarządu Głównego do podjęcia najenergiczniejszych kroków, zmierzających do zawarcia umowy zbiorowej z przedstawicielami przemysłu Zagłębia Małopolskiego.

Rezolucja ta została przyjęta przez zgromadzonych. Następnie postanowiono wyłączyć z rachunkowości Związkowej „grosz choroby“ przekazany przez Dyrekcję Kop. „Szyb Sobieski“, jako sumy, wpływające z Kasy Chorych za dni choroby urzędników, a pozostawiony do dyspozycji samych pracowników.

Wybory dały następujący rezultat: Prezes — kol J. Multana. skarbnik — kol. M. Nowak, zast. Prezesa Szweck Klemens, Sekretarz — Smolik Karol i Niedziela Bogumił, jako członek Zarządu.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: kol. Wentzla Stanisława i kol. Stefka Józefa.

Na delegatów do Sosnowca: kol. kol. Sonnek Maksa i Maciurę Józefa, a na zastępców: kol. kol. Filipczyka Henryka i Sikorę Karola.

Ś. P.

**z Zielińskich**

**KAROLINA KWOLEWSKA**

pracowniczka Jaworznickich Komunalnych kopalń węgla w Jaworznie, przeżywszy lat 50, po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarła w Krakowie dn. 15 kwietnia 1925 r.

Cześć Jej pomięci!

## Sprawozdanie z Funduszu Pomocy dla Bezrobotnych P. Z. Z. P. P. i H.
w Sosnowcu.

**PRZYCHÓD.**

| | | |
|---|---|---|
| Pozostałość na d. 10/I-25 (Związkowiec Nr. 1 z d. 20 I-25 r.) | Zł. | 663.35 |
| Oddział Niemce | „ | 676.41 |
| „ Saturn | „ | 599.17 |
| „ Grodziec | „ | 406.00 |
| „ Dąbrowa | „ | 204.50 |
| „ Skarżysko | „ | 145.50 |
| „ Libiąż | „ | 126.50 |
| „ Bory | „ | 126.00 |
| „ Szczakowa | „ | 18.50 |
| „ Chrzanów | „ | 41.00 |
| „ Siersza | „ | 22.00 |
| „ Jaworzno | „ | 45.00*) |
| Grupa „Elektrownia“ | „ | 37.00 |
| „ „Radocha“ | „ | 8.50 |
| „ „Staszyc„ | „ | 20.00 |
| „ „Jowisz„ | „ | 32.90 |
| „ „Halina“ | „ | 6.50 |
| N. N. | „ | 1.50 |
| | Złotych | 3 180.33 |

**ROZCHÓD.**

| | | |
|---|---|---|
| Wypłacono zapomóg od 10 Stycznia r. b. do dnia 15 Kwietnia 1925 r. (patrz Związkowiec Nr. 1 z d. 20/I-25 | Zł. | 1 421.50 |
| Przeznaczono do wypłaty | „ | 750.00 |
| Pozostaje na d. 15/4-1925 r. | „ | 1 008.83 |
| | Złotych | 3 180.33 |

*) Dla braku wykazu za I-y kwartał r. b. składki na Fundusz Bezrobocia Oddziału „Jaworzno„ nie są ścisłe.

Zarząd uważa za wskazane podkreślić ofiarność Odziałów: Saturn, Grodziec, Niemce, którym zredukowani przeważnie zawdzięczają swoje zapomogi.

Jednocześnie Zarząd przypomina, że pierwszeństwo do otrzymywania zapomóg mają koledzy Oddziałów, opłacających składki na Fund. Bezrobotnych. Zapomogi pozostałych uzależnione są od wolnych funduszów na tym rachunku.

### Nadesłane wydawnictwa.

„Świat Pracowniczy“ organ Zw. Zaw. Prac. Handl. Przem. i Biurowych m. st. Warszawy bogato ilustrowany numer jubileuszowy, wydany z okazji 40-lecia Związku zawiera obok artykułów organizacyjnych treść z dziedziny socjologji i ekonomji.

„Pracownik Spółdzielczy“ miesięcznik, organ Zw. Pracown. Swółdz. Rzplitej Pol.

„Wyzwolenie Społeczne“ organ P. P. S. w Białej.

„Kronika Farmaceutyczna“ organ Zw. Zaw. Farmaceutów Pracown.

„Pracownik Użyteczności Publicznej“ organ Zw. Prac. instyt. użyt. publicznej w Polsce.

„Kolejarz- Związkowiec“ organ Zw. Zaw. Prac. Kolejowych w Warszawie.

„Polski Pracownik Przemysłowych“ organ Związku Majstrów Fabr. Rzplitej Pol.

Nr. 1 z marca zamieszcza fotografje Zarządu Związku i Komitetu Redakcyjnego. Na treść numeru składają się artykuły: J. Wolczyńskiej „Sursum Corda“ L. „Cele i zadania zw. na przyszłość“. J. W. S. „Bieżące sprawy“ J. Korbok: „Majster czy Mistrz“, oraz wskazówki techniczne i kronikę Związku.

„Rękodzieło i Przemysł“ organ Stow. żydowskich rękodzielników w Krakowie.

„Ogniwo“ organ Związku Nar. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

„Handlowiec“, organ Zw. Handlowców Tow. Zap. w Poznauiu.

„Sprawa Robotnicza“ organ N. P. R.

*„Lecz praca wycieńczonego wskutek nędzy i przytępionego robotnika nie jest wcale tanią; praca dobrze odżywianych robotników jest w stosunku do kosztów ich utrzymania tańszą, aniżeli praca źle odżywianych; niska płaca dostarcza złej roboty, ta ostatnia zaś jest zawsze pracą drogą. Im więcej rozwijał się będzie przemysł w kierunku kapitalistycznym tem bardziej zależeć będzie kapitalizmowi na ten, by mógł, przy swych wielkich nakładach oraz wielkich misternie z sobą powiązanych urządzeniach, rozporządzać materjałem roboczym pewnym i dbałym; a takim mogą być jedynie ludzie zadowoleni, biorący żywy udział w powodzeniu dobroczynnego dla nich przedsięwzięcia.“*

John Price-Smith.

Ogłoszenie: Za 1 str. 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str. 50 zł., 1/8 str. 25 zł.; drobne ogłoszenia 40 groszy za wiersz lub jego miejsce.

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń. Na pierwszą stronicę przyjmuje się ogłoszenia tylko na podstawie specjalnej umowy.

Redaktor Naczelny: Maciej W. Łaszczyński. Drukarnia Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie

Wydawca Polski Związek Z. P. P. i H.